

P R O T O K Ó Ł Nr XXVI/2008  
z sesji Rady Miejskiej w Chojnie  
z dnia 30 grudnia 2008 r.

---

Do punktu 1, 2, 3.

----- Obrady rozpoczął i prowadził przewodniczący J. Kowalczyk. Powitał wszystkich serdecznie. Na sesji obecni byli z-ca burmistrza W. Długoborski, skarbnik T. Kufłowska, naczelnicy wydziałów urzędu, dyrektorzy jednostek organizacyjnych gminy, przedstawiciele prasy lokalnej, sołtysi, wyborcy.

Na podstawie listy obecności przewodniczący stwierdził prawomocność obrad.

Do porządku obrad zaproponował zamianę punktów 9 jako 10 i 10 jako 9. Innych wniosków nie wniesiono. Zamianę punktów przyjęto jednogłośnie.

Porządek obrad z zamianą punktów przyjęto jednogłośnie.

Do protokołu z XXIII sesji nie wniesiono uwag. W wyniku głosowania protokół został przyjęty jednogłośnie.

- lista obecności radnych stanowi załącznik nr 1 do protokołu
- lista obecności sołtysów stanowi załącznik nr 2 do protokołu
- porządek obrad stanowi załącznik nr 3 do protokołu

Do punktu 4.

----- W zastępstwie burmistrza A. Fedorowicza, który nie uczestniczył w sesji z powodu choroby informację za okres międzysesyjny przedstawił z-ca burmistrza W. Długoborski. Do informacji pisemnej o pracach burmistrza w okresie międzysesyjnym z-ca burmistrza uzupełnił: 11 grudnia w Trzciesku Zdroju odbył się mikołajkowy pokaz tańca towarzyskiego z udziałem dzieci i młodzieży szkół chojeńskich przygotowany przez szkołę tańca Focus. Szkoła ta prowadzi aktywną działalność na terenie naszej gminy i gmin sąsiednich. 13 grudnia w sali gimnastycznej w Nawodnej odbył się mikołajkowy turniej piłki siatkowej amatorów o puchar burmistrza, który zorganizował klub Relax.

16 grudnia w Galerii Prezydenckiej w Urzędzie Miejskim w Szczecinie odbył się wernisaż wystawy prac plastycznych grup prowadzonych przez instruktora Anielę Głodny, m. in. naszych Akwareli z Centrum Kultury w Chojnie. 17 grudnia w restauracji „Piaśtowska” odbyła się wigilia stowarzyszenia na rzecz osób z upośledzeniem umysłowym „Jesteśmy”.

Tego samego dnia w Przedsiębiorstwie Usług Komunalnych odbyła się wigilia z pracownikami przedsiębiorstwa a po południu odbyła się okresowa narada sołtysów. Spotkanie było rozszerzone o przedstawicieli kół gospodyń wiejskich, OSP.

17 i 18 grudnia w szkołach podstawowych w Godkowie i Strzelczynie odbyły się wigilie połączone z przedstawieniem „Jasełek”. 18 grudnia po południu odbyło się kolejne posiedzenie rady sportu działającej przy burmistrzu. 19 grudnia w restauracji „Piaśtowska” odbyło się spotkanie wigilijne Chojeńsko Gryfińskiego Stowarzyszenia Wspólnej Europy z udziałem przedstawicieli Fundacji Odbudowy Kościoła Mariackiego i Europa Union Deutschland. 20 grudnia w Centrum Kultury odbył się koncert kolęd przygotowany przez zespoły i solistów istniejących w naszym C. K. Również 20 grudnia klub sportowy Garda zorganizował spotkanie wigilijne z partnerami ze Schwedt. 22 grudnia po raz pierwszy dzięki zaangażowaniu kół gospodyń wiejskich i OPS w Środowiskowym Domu Samopomocy odbyła się wigilia dla samotnych. 23 grudnia odbyło się spotkanie opłatkowe pracowników Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej oraz Urzędu Miejskiego i Ośrodka Pomocy Społecznej.

Przed dzisiejszą sesją w Brwicach odbyło się wręczenie medali za długoletnie pożycie małżeńskie p. Herbin.

- sprawozdanie z działalności za okres międzysesyjny stanowi załącznik nr 4

Do punktu 5.

----- Dnia 17 grudnia do biura rady wpłynęło postanowienie z dnia 11 grudnia 2008 r. Sądu Apelacyjnego w Szczecinie dotyczące sprawy z odwołania W. Skrzypczyka o uchylenie uchwały Rady Miejskiej w Chojnie Nr XIII/122/2008 z 5 lutego 2008 r. Sąd postanowił oddalić zażalenie. Orzeczenie jest ostateczne i nie przysługuje od niego dalszy środek odwoławczy. W związku z tym wojewoda na podstawie prawomocnego postanowienia w dniu 22 grudnia zarządził wybory uzupełniające do Rady Miejskiej w Chojnie w dniu 22 lutego 2009 r. w okręgu Nr 1.

Wpłynęło też pismo do wiadomości przewodniczącego z Regionalnej Izby Obrachunkowej adresowane do radnego S. Kabata dotyczące wydania opinii o możliwości spłaty kredytów przez jednostkę samorządu terytorialnego.

Do punktu 6.

----- Radny L. Stefański zwrócił się z pytaniem, jak przedstawia się sprawa rozmów z firmą z Poznania w sprawie zagospodarowania obiektu przy ul. Ogrodowej. Innych pytań nie było.

Do punktu 7.

----- Radny G. Sakowski – Komisja Gospodarki Komunalnej... rozpatrywała wniosek mieszkańców budynku 53 na lotnisku i nastąpiły ustalenia z dyrektorem Matoliczem i mieszkańcami. Natomiast sprawa wykupu kotłowni w budynku przy ul. Bol. Chrobrego, którą zajmowała się komisja przez kilka posiedzeń wydaje się, że znalazła satysfakcjonujące rozwiązanie obu stron.

Do punktu 8.

----- Z-ca burmistrza W. Długoborski przedstawił informację Gminy Chojna z realizacji art. 37 ust. 8 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. – załącznik nr 5 do protokołu.

Do punktu 9.

----- Projekt uchwały w sprawie zmiany budżetu Gminy Chojna na 2008 rok przedstawiła skarbnik T. Kufłowska.

Pan burmistrz przedkłada ostatnią zmianę budżetu na 2008 rok. Dotyczy to zmniejszenia planu dochodów i wydatków o kwotę 1.020.000 zł. Jeśli chodzi o plan dochodów jest propozycja zmniejszenia planu z tytułu sprzedaży majątku gminnego o kwotę 1 mln zł. Po stronie planu wydatków duże są zmniejszenia w drogownictwie jak również nie rozpoczętych inwestycji z zakresu rolnictwa, administracji publicznej, ochrony zdrowia, gospodarki komunalnej i ochrony środowiska i kultury i ochrony dziedzictwa narodowego.

Stanowiska komisji były pozytywne, za przyjęciem projektu uchwały.

Radny S. Kabat – Ta uchwała jest bardzo ważna na koniec roku gospodarczego. Co się proponuje w tej uchwale na koniec 2008 roku? Proponuje się zdjęcie ze sprzedaży 1.020.000 zł. Dlatego się proponuje, że jak się konstruowało budżet na 2008 rok, jak niektórzy radni mówili, że to jest nierealne, nierealna sprzedaż to próbowano m. in. mniej wykpić z tego. Dzisiaj się okazuje, że ta tabelka pokazuje, że rezygnujemy z wielu inwestycji, które tak buńczucznie nam obiecano kiedy żeśmy uchwalali budżet. Nie robimy dróg, nie budujemy przedszkola, nie budujemy przychodni zdrowia itd. Czytając artykuł w Gazecie Skrzynekowej dowiaduję się, że wszystkiemu jest winna Chojeńska Inicjatywa Samorządowa, bo prowadzi wojenkę z panem burmistrzem. A pan burmistrz Długoborski próbuje to łagodzić. Więc mam pytanie do szefa klubu ChIS, w czym to tak przez cały rok żeście nie pozwalali, żeby cokolwiek w tej gminie zrobić. Co zrobiono najlepiej? Brano kredyty, które się błyskawicznie

przejadaly. Zarzucano mi wtedy, że ja nie rozumiem, co to jest kredyt inwestycyjny a co to jest kredyt konsumpcyjny. Dzisiaj się okazało dokładnie to, co ja mówiłem. Brano kredyty konsumpcyjne i dzisiaj na koniec roku państwo głosujecie za tym, żeby dać 2 miliony złotych, żeby spłacić i dalej perspektywa przed nami branie kolejnych kredytów konsumpcyjnych. Dlatego ja przy tej uchwale zwracam państwu radnym uwagę na to, że państwo, jeżeli przegłosujecie ten projekt uchwały podpisujecie się pod tym. Państwo będziecie za to odpowiedzialni, nie burmistrz. Jeszcze raz zwracam się szanowni państwo radni żebyście wnikliwie przeanalizowali to, co się na koniec roku nam proponuje. Pytałem wczoraj na komisji czy na koniec roku zdjęcie tego 1 mln 20 tys. zł zrównoważy nam budżet. Usłyszałem, że nie. Tu trzeba jeszcze do tego miliona dodać trzy to może wtedy ten budżet byłby zrównoważony. Kto jest za to odpowiedzialny? Kto jest odpowiedzialny za sprzedaż w tej gminie? Zarząd tej gminy, burmistrz jest odpowiedzialny za sprzedaż. A ponieważ prowadzono to przez cały rok nieudolnie to takie mamy dzisiaj efekty. Dlatego proponuję i zwracam się do radnych, żeby tą uchwałę odrzucić w całości. Taki jest mój wniosek.

Rady W. Fedorowicz – Pana Kabata nauczyli w radzie przez te kadencje pisać a nie nauczyli czytać. Uchwała rady miejskiej dotyczy roku, który się kończy. W związku z powyższym jak można mówić o tym, że nie rezygnuje się ze sprzedaży, z inwestycji, kiedy wiadomo, że do końca roku nic nie sprzedamy, niczego nie wybudujemy i nie wydamy grosza na żadną inwestycję. To, co my w tej chwili mamy zrobić, mamy dokonać zmian budżetu gminy na 2008 rok. To nie jest budżet na 2009 rok, w którym się rezygnuje z inwestycji czy z czegoś innego. Rezygnuje się w tej chwili ze sprzedaży, ale przed nami 2009 rok i tam właśnie będzie sprzedaż tego majątku, który nie został sprzedany w 2008 roku. Dyskusja na temat tego co kto pisze a później co kto mówi nie ma sensu. My jesteśmy tutaj po to, aby podejmować uchwały, natomiast nie dyskutować o tym, co kto myśli, co kto napisał i po co napisał. W tym przypadku dyskusja byłaby zbyt długa.

Przewodniczący radny J. Kowalczyk zaapelował, żeby radni nie robili osobistych uwag, nie pouczali nikogo. Dotyczy to wszystkich radnych.

Radny M. Szeremeta – Faktycznie ta uchwała jest takim wyczyszczeniem na koniec roku. Wiadomo, że sprzedaż nie poszła i dzisiaj już nic nie sprzedamy. To trzeba zminusować. Natomiast chciałem mówić o dziale 600 transport i łączność. Najbardziej martwi, że w swoich działaniach burmistrz pomija wieś. Sołectwa są traktowane po macoszemu. W roku 2007 mieliśmy z Urzędem Marszałkowskim podpisaną umowę na 250 tysięcy na drogi gruntowe. Nie wykorzystaliśmy ani grosza. Nie chcieliśmy środków z zewnątrz. W roku 2008 mieliśmy podpisaną umowę na 335.225 zł, wykorzystaliśmy na Lisie Pole 136 tysięcy. Następne 200 tysięcy z Urzędu Marszałkowskiego na dofinansowanie remontów dróg gruntowych nie zostało wykorzystane. I to mnie martwi. Na rok 2009 w ogóle nie mamy w planie żadnej drogi gruntowej. W budżecie nie mamy ani jednej drogi gruntowej do zrealizowania tylko zapłata za jedną drogę gruntową, która będzie miała miejsce w roku 2009. Dlatego przy budżecie będzie kilka wniosków o to, żeby zadbać o wieś. W tym przypadku radni jednej grupy i drugiej grupy dążą do tego, żeby budować przynajmniej chodniki. Nie wiem co stoi na przeszkodzie, żeby nie robić dróg gruntowych, ale fakt jest taki, że one są nie robione i wiele dróg czeka na to.

Radny S. Kabat – Chciałem się odnieść do wypowiedzi radnego Fedorowicza. Ja wiem, że pan świetnie umie czytać, ja też. Szanowni radni nie wiem czy żeście słyszeli wypowiedź, ale macie głosować, nie dyskutować. Tak powiedział tatuś burmistrza.

Radny W. Fedorowicz – Ja wiem, że pan Kabat też ma kłopoty z zólcia, z nadmiarem i na koniec roku chce ja gdzieś wylać. Więc trzeba by było zorganizować jeszcze ze trzy sesje, żeby zdążył ją wylać. Natomiast do wypowiedzi w sprawie dróg wiejskich, dlaczego nikt z gminy nie zabiera głosu, że gmina dostawała pieniądze ze wskazaniem, że w przetargu musi wystąpić taka i taka firma ponieważ ona ma określoną technologię. I w związku z powyższym

taka i taka firma ma dużo roboty, nie przystępowała w Chojnie do przetargu i tych robót nie było.

Z-ca burmistrza W. Długoborski – Apelowalbym, aby radni w swoich wypowiedziach odnosili się do projektu aktualnej uchwały a nie mieszała dwóch różnych kwestii. Pan radny Szeremeta ma znakomitą rację, że to jest uchwała czyszcząca. I pan radny Kabat też wie, że takie uchwały w końcówce roku się podejmuje i podejmowało się zawsze. Ina jest czyszcząca z dwóch względów. Po pierwsze, dlatego, że plan dochodów jest jedynie prognozą, natomiast plan wydatków jest limitem, którego nie można przekraczać. Ocena sprawdzenia prognozy należy do tych wszystkich, którzy mają prawo do oceny, a w szczególności radni. Taki moment będzie właściwy, kiedy będziemy rozmawiać o podsumowaniu tego roku przy udzielaniu burmistrzowi absolutorium z tytułu wykonania budżetu za rok 2008. Chcemy państwu przedstawić rzetelne sprawozdanie, ale żeby ono było rzetelne to ten budżet powinien być dzisiaj uporządkowany, wyczyszczony. Myślę, że nie jest do końca sprawiedliwa ocena, że burmistrz zapomina o wsi. To jestem w stanie w odpowiednim czasie udowodnić. Natomiast pan radny Fedorowicz próbował wyjaśnić kwestie związane z zarzutami, które pan radny Szeremeta przedstawił. W 2007 roku nie wykonaliśmy zadania związanego z drogami dojazdowymi do pól ze względu na to, że nie było wykonawców, którzy odpowiedzialiby na określonej specyfikacji istotnych warunków zamówienia, która nie była wymysłem gminy, ale była konsultowana z Urzędem Marszałkowskim, który stawia określone wymogi technologiczne, ponieważ daje część pieniędzy. Daje 1/3 tych pieniędzy, które my wydajemy na to zadanie. To nie jest dofinansowanie bardzo atrakcyjne. My musimy w funduszu ochrony gruntów rolnych ze swojego budżetu prawie 2/3 dołożyć. To jest duży wysiłek również naszego budżetu gminy w stosunku do tej dotacji, którą udziela w tym zakresie Urząd Marszałkowski. Nie mogę się zgodzić z określeniem, które tu padło, że sołectwa przez burmistrza są traktowane po macoszemu, bo tak po prostu nie jest. Odniosę się jeszcze do jednej kwestii, ponieważ ona mnie bulwersuje osobiście, bo jest skrajnie nieodpowiedzialna i demagogiczna. Kwestia sprzedaży nieruchomości przez gminę. Sprzedaż majątku gminnego jest tylko jednym z elementów dochodów do budżetu gminy, elementem uzupełniającym, nie zasadniczym. Oczywiście on jest bardzo ważnym z punktu widzenia możliwości pozyskania dodatkowych środków w stosunku do subwencji, dotacji, udziałów w podatkach, ale to nie jest kwestia zasadnicza. Poziom 2 milionów średnio rocznie to jest wszystko, na co nas było stać od 2001 roku. Pan radny Kabat ma rację mówiąc, że dzisiaj wyszło na jego, że ten plan nie został wykonany. Ale gdybyśmy wtedy uchwalili, gdyby radni uchwalając budżet założyli, że ten plan powinien być bardziej realny w ocenie radnych, to wtedy nie założylibyśmy takich wydatków, jakie zostały zaplanowane w budżecie. Takich limitów, jakie zaplanowaliście. A wtedy byłby krzyk, że nie robimy tamtego, że nie robimy czegoś jeszcze itd. To się zdecydujemy, albo robimy realny budżet i nie planujemy wtedy, nie prześcigamy się w tym, co, gdzie i komu trzeba jeszcze zrobić, bo to jest po prostu niemożliwe. Albo próbujemy zbilansować budżet dodatkowymi dochodami w postaci sprzedaży, która albo wyjdzie albo nie wyjdzie. Dzisiaj wiemy, że nie wychodzi, że musimy zmniejszyć ten plan dochodów w postaci sprzedaży a jednocześnie posiłkować się kredytem. Jest to dobra, bolesna nauczka, że musimy ostrożniej planować, a jednocześnie bardziej kontrolować swoje wydatki. Ale to jest nasze wspólne zadanie.

Jak się prezentowała sprzedaż w gminie w latach od 2001 do 2008.

W 2001 roku niespełna 1.700.000 zł, w 2002 - 971 tysięcy, w 2003 – 2.100.000 zł ale wtedy sprzedano za prawie pół miliona działki w Jeleninie. W 2004 roku – 2.640.000 zł ale wtedy sprzedano „Piastowską” i nie wiem czy była to dobra cena bo było to 855 tysięcy. 2005 rok – 1.154.000 zł. W 2006 sukces niebywały w naszej gminie było 3.100.000 zł ale gdyby odjąć działkę pod Netto to byłoby niespełna milion. Działka pod Netto kosztowała 2.350.000 zł. To był duży sukces, że udało się tą działką za taką kwotę sprzedać. Były tu sprzyjające

okoliczności, bo bili się kontrahenci. W 2007 roku – 2.120.000 zł, w 2008 roku – niespełna dwa miliony. Nie jest to obraz tak czarny jak prezentują niektórzy z państwa i jak próbują zohydzić działania burmistrza Fedorowicza mówiąc o tym, że nic nie robi w tym względzie, aby przysporzyć dochodów do budżetu. To po prostu zwyczajnie nieprawda. Wracając do meritum sprawy, jaką jest uchwalenie tej uchwały jest prośba pana burmistrza, aby w normalnym trybie wynikającym z przyjętej praktyki ten budżet uporządkować, tak, aby był zbliżony do realiów, które zmieniały się w ciągu bieżącego roku.

Radny S. Kąbat – Ja odnoszę się do projektu uchwały, który mam przed sobą. Ja nie mówiłem o roku 2009. Nie chcę polemizować, nie warto wracać. Ja nigdy nie oglądałem się za siebie. Ja idę do przodu. Chciałem jeden przykład wytoczyć. Dwa lata były wycieczki rodziców odnośnie przedszkola i przez dwa lata nie rozpoczęliśmy przedszkola. To jest jeden z wielu przykładów, jacy panowie jesteście operatywni.

Radny H. Kłapouch – Panie burmistrzu. Mnie sprzedaż z 2001, 2002 czy z 2004 roku nie interesują, dlatego, że nie ma przelicznika wartości nieruchomości. Inna wartość nieruchomości była w 2001 roku a inna wartość nieruchomości w 2008 roku. Ponadto nie odniósł się pan do tego, jakie były założenia w budżetach poszczególnych lat, ile było planowanej sprzedaży. Czy dobrze zrozumiałem z pana wypowiedzi, że to, że w 2008 roku założenie sprzedaży na 5 milionów to była wina radnych?

Z-ca burmistrza – Powiedziałem to, co wszyscy słyszeli. Tak krawiec kraje jak mu staje materii.

Radny H. Kłapouch – Panie burmistrzu. Ja słyszałem, co pan powiedział, po prostu nie chcę nigdzie powtarzać czegoś, co może zrozumiałem źle.

Z-ca burmistrza – Ja nikogo nie oskarżam, do nikogo nie mam najmniejszych pretensji. Ja po prostu powiedziałem jak wyglądała technika uchwalania budżetu w minionym roku. I było to z pełną naszą wspólną świadomością.

Przewodniczący J. Kowalczyk poddał pod głosowanie wcześniej zgłoszony wniosek radnego S. Kabata w sprawie odrzucenia projektu uchwały w sprawie zmiany budżetu na 2008 rok.

Za przyjęciem wniosku głosował 1 radny, przeciwko 9, wstrzymało się od głosu 2 radnych.

Przewodniczący stwierdził, że wniosek nie został przyjęty.

Następnie poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zmiany budżetu Gminy Chojna na 2008 rok. W wyniku głosowania uchwała Nr XXVI/242/2008 została podjęta 9 głosami za, przeciwko 1, wstrzymujących 4 i stanowi załącznik nr do protokołu.

Do punktu 10.

----- Do projektu uchwały w sprawie uchwalenia budżetu Gminy Chojna na 2009 rok w-ce przewodniczący rady L. Stefański przedstawił uchwałę składu orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Szczecinie z dnia 2 grudnia 2008 r. Nr CXLIII/411/2008 w sprawie wydania opinii o możliwości sfinansowania deficytu budżetowego Gminy Chojna w 2009 roku oraz o prawidłowości załączonej do projektu budżetu prognozy kwoty długu publicznego – załącznik nr do protokołu.

Następnie L. Stefański przedstawił uchwałę Nr CXLVIII/435/2008 składu orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej z dnia 10 grudnia 2008 r. w sprawie wydania opinii o przedłożonym projekcie uchwały budżetowej Gminy Chojna na 2009 rok – załącznik nr

Skarbnik T. Kufłowska – Po drugim czytaniu projektu uchwały budżetowej na 2009 rok pan burmistrz na ręce wysokiej rady przedłożył autopoprawki, w których ustala się dochody budżetu gminy na 35.940.000 zł, z tego dochody bieżące stanowią kwotę 29.385.000 zł, dochody majątkowe 6.555.000 zł. Wydatki ustala się na łączną kwotę 36.890.000 zł. Jest planowany deficyt budżetu w wysokości 950.000 zł, który zostanie pokryty przychodami pochodzącymi z zaciąganych kredytów w kwocie 950.000 zł. Ustalono przychody budżetu gminy w wysokości 4.400.000 zł, natomiast rozchody są oszacowane na kwotę 3.450.000 zł.

Są to główne autopoprawki, które były omawiane podczas spotkań klubowych i prac w komisjach rady.

Przewodniczący J. Kowalczyk zwrócił się o stanowiska komisji.

Komisja Kultury, Oświaty... przedstawił przewodniczący komisji M. Kozieł – wykreślić § 9, który mówi: ustala się limity zobowiązań z tytułu emisji papierów wartościowych oraz kredytów i pożyczek zaciąganych na finansowanie przejściowe deficytu budżetowego do złotych 2.5 mln.

W § 14 komisja wnioskuje, aby skreślić punkt 1, który mówi: zaciąganie kredytów i pożyczek oraz emisji papierów wartościowych na pokrycie występującego w ciągu roku budżetowego deficytu budżetowego jednostki samorządu terytorialnego. W punkcie 2 wprowadzić zmiany tj. dopisać „rozdziałami i paragrafami”.

Z budżety Administracji Szkół zabrać 500 tysięcy złotych z przeznaczeniem na: 300 tysięcy do Gimnazjum i 200 tysięcy do Szkoły Podstawowej Nr 2.

Z budżetu centrum Kultury zabrać 250 tys. zł z przeznaczeniem na; 150 tys. zł na chodniki w m. Nawodna, 50 tys. zł na chodniki w m. Narost i 50 tys. zł na chodniki w m. Godków.

Stanowisko Komisji Gospodarki Finansowej... przedstawił przewodniczący komisji S. Drapaluk – Z Centrum Kultury przenieść 20 tys. zł do biblioteki.

Administracja publiczna dział 750 – z tego działu przenieść 100 tys. zł do działu 616 drogi publiczne gminne celem wykonania chodników w Nawodnej i Naroście.

§ 9 gdzie ustala się limity zobowiązań z tytułu emisji papierów wartościowych oraz kredytów i pożyczek zaciąganych na sfinansowanie przejściowego deficytu budżetu do kwoty do 1 mln zł zamiast 2.5 mln zł.

W § 14 wykreślić punkt dotyczący przeniesień między działami.

Stanowisko Komisji Gospodarki Komunalnej...przedstawił przewodniczący komisji G. Sakowski. Przekazał, że komisja głosowała jednogłośnie za i nie wniosła żadnych poprawek.

Radny R. Skrzypek – W imieniu klubu radnych Gmina dla wszystkich chciał zgłosić jeszcze jedną poprawkę. W dziale 921 kultura i ochrona dziedzictwa narodowego zmniejszyć o kwotę 30 tys. zł i wewnątrz działu zrobić jeszcze jedną poprawkę tj. kolumnę 8 dotacje dla Centrum Kultury zmniejszyć o kwotę 80 tys. zł a zwiększyć sumę wpisaną w kolumnie 5 gdzie są wydatki bieżące o kwotę 50 tys. zł razem to da zmniejszenie tego działu o kwotę 30 tys. zł. Te 30 tys. zł z działu kultura przeznaczyć do działu 600 transport i łączność do rozdziału 60 014 drogi publiczne powiatowe. Proponujemy zmniejszyć dotację dla Centrum Kultury w Chojnie o kwotę 80 tys. zł, ponieważ uważamy, że kilka wydatków jest tam zbyt wysoko zaplanowane np. wydatki na telefony komórkowe, podróże służbowe. Jest też przerost zatrudnienia. Są zatrudnione trzy osoby w biurze promocji. Starszy inspektor ds. promocji i współpracy międzynarodowej, starszy instruktor ds. obsługi prasowej i kontaktów z masmediami i specjalista ds. obsługi witryn internetowych i sieci komputerowych, grafik komputerowy. Są to trzy etaty do tego jest też etat zastępcy dyrektora. Tam są miejsca do oszczędności. Czyli dotację dla centrum Kultury proponujemy zmniejszyć o 80 tys. zł ale z tych 80 tys. zł 50 tys. proponujemy zostawić w kulturze z przeznaczeniem na świetlice wiejskie. Budżet jest ok. miliona a kultura na wsi jest zaplanowana na 60 tys. zł. Kwotę 30 tys. zł proponujemy przeznaczyć na drogi publiczne powiatowe z dokładnym przeznaczeniem na wykonanie chodników w miejscowości Krzymów. Jest już wstępne porozumienie z powiatem o dofinansowanie. W budżecie jest zaplanowane 25 tys. zł. Niewiele wykona się za te pieniądze, szczególnie, że powiat dopłaca drugie 50.

Radny S. Kabat - Mam pierwsze pytanie do pani skarbnik odnośnie autopoprawek do budżetu. Czy te autopoprawki, które otrzymali w materiałach i jedną autopoprawkę otrzymaliśmy wczoraj na komisji, czy te autopoprawki znajdują się w Regionalnej Izbie Obrachunkowej?

Skarbnik T. Kufłowska - Nie.

Radny S.Kabat - Ponieważ te autopoprawki nie znalazły się w Regionalnej Izbie Obrachunkowej, to uważam, że ta opinia z Regionalnej Izby Obrachunkowej jest niewiarygodna. Bo tutaj nam się proponuje przychody do budżetu w wysokości 4 mln 400 tys. A co to jest te 4.400 tys. A to nic innego, jak nam się proponuje kolejny kredyt. Jeżeli, pani skarbnik, nie podaje się tych wiadomości do Regionalnej Izby Obrachunkowej, to tamta opinia jest niewiarygodna. Po drugie wnioski, które pan przewodniczący komisji oświatowej złożył, są to wnioski złożone przez moją osobę i chciałem państwu uzasadnić, dlaczego ja to zrobiłem. Jeżeli w projekcie budżetu pokazuje się, że na administrację w Urzędzie Miejskim zwiększa się środki o ponad milion złotych na płace, a w Centrum Kultury od 2007 roku niemalże o sto procent zwiększa się środki, to co możemy powiedzieć o biednych nauczycielach, gdzie robią straszny wysiłek, jest praca bardzo ciężka i tam się zabiera środki. Zwiększono w Urzędzie zatrudnienie bardzo duże. Pan dyrektor Mazur powołuje sobie zastępców, to, co pan Rafał Skrzypek powiedział, zrobił też nadzatrudnienie. Czyli tam środki to jest najważniejsze? A ja chciałem przypomnieć, jak to w Centrum Kultury krzewi się kulturę. Pisał to w artykule w „Skrzynkowej”. Będąc w kadencji rady 98-2002 to doskonale pamiętam, jak obrażano wicewojewodę, przewodniczącego ówczesnej rady pana Kostańskiego. Dzisiaj słyszy, że pan dyrektor obraża rodziców. To na to dajemy 1.041.500 złotych, na krzewienie takiej kultury? Mówi o faktach, nikogo nie obraża, tylko pokazuje, że dzisiaj w Centrum Kultury zwiększa się budżet o 100 procent, to zadaje sobie pytanie, co z nauczycielami? Uważam, że mój projekt o zmianie tych kwot w budżecie zapisanych, jest słuszny, bo dzisiaj w gimnazjum te 300 tys. to jest mało. Te 200 tysięcy, które proponuje przeznaczyć na szkołę na lotnisku też jest mało. Dzisiaj nie mamy innego wyjścia, musimy łożyć na oświatę, na nauczycieli, żeby byli usatysfakcjonowani tą swoją ciężką pracą, którą robią. Jeżeli tu się wydaje pieniądze, niemałe pieniądze, bo się nazatrudniało zastępców i jeszcze Bóg wie kogo, gdzie dzisiaj płaci się horrendalne pieniądze. Niestety państwo radni musicie się głęboko nad tą propozycją zastanowić, czy to wystarczy tylko z Centrum Kultury skromne 20 tysięcy zabrać, a z administracji tylko 100 tysięcy. Uważam, że 300 tysięcy z administracji na dzień dzisiejszy to jest śmieszna kwota, którą powinni przeznaczyć na nauczycieli. Bardzo bym prosił panów radnych, żeby wnikliwie każdy przeanalizował głosowanie nad tym budżetem. Wracając do tego budżetu, to jak się uchwała budżet? Musi powiedzieć o jednej rzeczy, bo wczoraj był bardzo zbulwersowany. Poinformowano mnie, że o 14.00 mam komisję, więc przyjeżdżam na komisję i co na komisji zastaje? Zastaje członków naszej komisji i nikogo więcej. Jest dylemat. Pan przewodniczący mówi, że będziemy czekali, aż ktoś się pojawi. Pojawia się pan burmistrz Długoborski i mówi, że odbywa się komisja finansowa, trzeba poczekać, itd. Nie mam nic przeciwko temu, że tak to się odbyło, natomiast, jeżeli dyskutuje się nad uchwałą budżetu, nad bardzo ważną uchwałą, to nie można spędzać ludzi w jeden dzień, z niemożnością, żeby radny nie mógł przedyskutować z panią skarbnik, z panem burmistrzem. Burmistrz Fedorowicz jest chory, ja to doskonale rozumiem i życzę mu szybkiego powrotu do zdrowia. Natomiast taka sytuacja, jak wczoraj nastąpiła, jest to niedopuszczalne, jest to moim zdaniem lekceważenie sobie radnych. Nie można tego inaczej określić. Budżet miał być nam przedłożony do 15 listopada, przedłużył się do 21. Nic się z tego tytułu nie stało. To, dlaczego dzisiaj organizuje się w poniedziałek trzy komisje, a we wtorek robi się sesje budżetową. Tak nie można. Tu powinni panowie przewidzieć, że każda komisja, ponieważ jest to tak ważny dokument, musi mieć czas na przedyskutowanie, a nie ad hoc podejmujemy decyzję i koniec. Jeszcze raz zwracam się do radnych: przemyślcie szanowni państwo, żeby jednak tym szkołom, tym nauczycielom, pomóc. Uważam, że środki przeznaczone, te, które ja wskazuję, bo można byłoby jeszcze wiele rzeczy pokazać, można jeszcze większe środki zabrać, żebyście panowie podjęli tę uchwałę odnośnie tego budżetu.

Radny W.Fedorowicz - Przy omawianiu budżetu, przy jego uchwalaniu i zmianach, to trzeba przyznać, że potrzebne są konkrety. Od 21 listopada można przeczytać wiele takich budżetów i zająć stanowisko w sprawach konkretnych. Natomiast nie możemy mówić, że jeśli ktoś jest niekulturalny, np. dyrektor Centrum Kultury, to dlatego z Kultury zdejmujemy ileś set złotych. Zdejmujemy, ponieważ, z jakiegoś powodu, nie dlatego, że pan dyrektor nie jest kulturalny w moim mniemaniu, takim, jakim powinien być. Tak samo, jeśli idzie o nauczycieli. Wziąć stąd, dać 300 gimnazjum, ale po co? Ja, jako nauczyciel, to dostałbym z tego cokolwiek? Nie dostanę, bo jest umowa, jest zaszeregowanie, w związku z powyższym dostają takie złotówki, a nie inne. Nawet, żeby szkoła miała całą salę gimnastyczną napchaną pieniędzmi, to więcej nikt nie dostanie. Biednych nauczycieli nie poratuje rada gminy w Chojnie, tylko poratować może sejm. Natomiast my przeznaczając to, musimy konkretnie powiedzieć, że idzie 200 tysięcy na budowę boiska czy też rozbudowę szkoły, bo biednym nauczycielom te pieniądze nic nie pomogą.

Radny S.Kabat - Nie wiem, czy moje wypowiedzi są jasne i czytelne, czy ktoś, kto nie chce odebrać, nie chce tego słyszeć, co ja mówię, to przekręca to inaczej. Nie powiedziałem i nie obraziłem nikogo tutaj, żadnego z dyrektorów, i nie było moim powodów zabierania z Centrum Kultury 250 tysięcy, bo akurat nie podoba mi się pan Mazur, tylko ja twierdzę, że jest tam nadzatrudnienie i tam są skierowane za duże środki. Natomiast czy my pomożemy nauczycielom, to właśnie powiem, że pomożemy. Jeżeli skierujemy większe środki na oświatę, pomożemy nauczycielom. Burmistrz powiedział ciekawą rzecz: musimy podchodzić w 2009 roku do budżetu, do sprzedaży, ostrożnie. To, co się oferuje? 6.555 tys. sprzedaży. Czy państwo uważacie, że jest to ostrożne podejście do tego budżetu czy to się zamknie tym samym w grudniu 2009, że będziemy musieli znowu kogoś wybielać i niestety brać 4 mln kredytu, bo te 2 będzie za mało.

Radny G.Sakowski - Jeśli chodzi o budżet, to nasz Klub zgłosił już konkretne poprawki, natomiast mam zapytanie do pana burmistrza, refleksję. Ponieważ czytając pierwszy raz budżet mówiliśmy o tym, że czynniki makroekonomiczne pokazują, że idzie nieciekawo rok, jeśli chodzi o sytuację gospodarczą. Prosiliśmy, radni, jeden Klub, drugi Klub, o przedstawienie programu oszczędnościowego. Wydaje mi się, że takiego programu chyba nie dostaliśmy. Ja przynajmniej w materiałach takiego czegoś nie otrzymałem. Myślę, że bardzo źle się stało, bo głosowanie nad budżetem bez takiego programu jest o wiele trudniejsze. Ja bym taki program widział w ten sposób, że pan burmistrz przedstawiłby nam ustnie, czy nawet w formie pisemnej, gdzie tych oszczędności szukamy. Czyli wszyscy dyrektorzy jednostek gminnych przedstawiliby, gdzie w każdej jednostce można przyszczędzić. Wtedy radni naprawdę mogliby głosować nad budżetem o wiele bardziej odważnie, a tak, jeśli te poprawki, które radni zgłosili przegłosujemy, pewnie budżet będzie dzisiaj zatwierdzony, ale to będzie budżet wielkiej niewiadomej. Nie wiadomo, co ten rok gospodarczy nam przyniesie, a my dzisiaj nie wiemy, gdzie ewentualnie, jeżeli sytuacja się zaostrzy, jeżeli się bardzo pogorszy, gdzie możemy widzieć te oszczędności. Pomimo obietnic my takiego programu oszczędnościowego przed uchwaleniem budżetu nie zobaczyliśmy.

Radny L.Stefański - W imieniu Klubu Chojęńskiej Inicjatywy Samorządowej chciałem się odnieść do wniosku pana radnego Kabata odnośnie zmiany w paragrafie 14 uchwały budżetowej odnośnie wykreślenia punktu 1 i zmiany w punkcie 2. Analizowaliśmy to na Klubie i myślimy, że na dzień dzisiejszy nie będziemy proponowali zmian. Możemy tego dokonać w przyszłości, jeśli zajdzie taka potrzeba.

Radny S.Kabata - Wysłuchując radnego Grzegorza Sakowskiego doszedłem w tej chwili do takiego wniosku: a gdzie my się spieszymy? A może odłożymy to i w styczniu uchwalimy budżet. Nic się nam nie stanie. To byłaby najlepsza propozycja, żeby ustalić termin na styczeń i budżet zatwierdzić. Nikt nie powiedział, że my ten budżet musimy



uchwalić dzisiaj. Uważam nadal, że takie przedstawienie i takie głosowanie, jakie ma się w tej chwili odbyć, to jest jeden chaos. Jest to tak ważna uchwała budżetowa, że będzie skutkowała przez cały rok. Właśnie bardzo ciekawe zdanie usłyszałem w tej chwili, że powinniśmy jednak głęboko się zastanowić nad tym. Proponuje, by odłożyć tę uchwałę budżetową na styczeń, przeanalizować to jeszcze raz i zagłosować na spokojnie. Może pan burmistrz z panem zastępcą przedłożą program oszczędnościowy, bo dzisiaj ja go nie widzę. Widzę niesamowite zagrożenie tego budżetu, wręcz gorsze niż za 2008. Bardzo proszę o przeniesienie głosowania nad budżetem na sesję styczniową.

Radny S.Drapaluk zaproponował 5 minut przerwy.

Przewodniczący J.Kowalczyk ogłosił 10-minutową przerwę. Po przerwie wznowiono obrady.

Przewodniczący J.Kowalczyk poddał pod głosowanie wnioski radnego Kabata, żeby debatę nad projektem uchwały budżetowej na rok 2009 przełożyć na następną sesję.

Za wnioskiem głosowało 2 radnych, przeciwko 9, wstrzymało się od głosu 3 radnych. Przewodniczący stwierdził, że wniosek nie został przyjęty.

Radny G.Sakowski - W imieniu Klubu czy też może radnych, którzy rozmawiali podczas przerwy, ma dylemat, jak postąpić. Konkluzja jest taka, że budżet, jeżeli zmiany, które proponują Kluby przejdą, poprzemy, natomiast będziemy bardzo mocno patrzeć burmistrzom na ręce, jeśli chodzi o realizację tego budżetu, czyli każde zmiany w budżecie, będą musiały być przez pana burmistrza, panią skarbnik bardzo dobrze przygotowane, uzasadnione, po to, żeby radni mogli je przeprowadzić. Budżet, który przegłosujemy, będziemy wymagali, żeby był w stu procentach realizowany. Taka jest konkluzja, a co nam przyniesie ten rok, to obawiamy się, jak to może wyglądać, natomiast w tym momencie budżet poprzemy.

Następnie przewodniczący rady przystąpił do głosowania poprawek do projektu budżetu przedłożonego przez burmistrza:

- wnioski Komisji Kultury przedstawił przewodniczący M.Kozieł:

1. wykreślić paragraf 9 o treści: Ustala się limity zobowiązań z tytułu emisji papierów wartościowych oraz kredytów i pożyczek zaciąganych na finansowanie przejściowego deficytu budżetu, do kwoty 2.500 tys. zł.

- za wnioskiem 1 radny, przeciwko 9, wstrzymało się od głosu 2 radnych;

Wniosek nie został przyjęty.

2. - w paragrafie 14 wykreślić pkt 1 o treści: Upoważnia się Burmistrza do zaciągania kredytów i pożyczek oraz emisji papierów wartościowych na pokrycie występującego w ciągu roku budżetowego deficytu budżetu jednostki samorządu terytorialnego;

- w paragrafie 14 w punkcie 2 wpisać zmiany: dokonywania zmian w planie wydatków budżetowych, z wyłączeniem przeniesień wydatków między działami, „rozdziałami i paragrafami”.

- za wnioskiem głosował 1 radny, przeciwko 9, wstrzymało się od głosu 3.

Wniosek nie został przyjęty.

3. Z budżetu administracji zabrać 500 tys. zł z przeznaczeniem na:

- 300 tys. zł - Gimnazjum;

- 200 tys. zł - Szkoła Podstawowa Nr 2 w Chojnie.

- za wnioskiem głosował 1 radny, przeciwko 9, wstrzymało się od głosu 3.

Wniosek nie został przyjęty.

4. Z budżetu Centrum Kultury zabrać 250 tys. zł z przeznaczeniem na:

- 150 tys. zł - na budowę chodnika w m. Nawodna;

- 50 tys. zł - na budowę chodnika w m. Narost;

- 50 tys. zł - na budowę chodnika w m. Godków.

- za wnioskiem głosował 1 radny, przeciwko 5, wstrzymało się od głosu 5.

Wnioski Komisji Gospodarki Finansowej przekazał przewodniczący S.Drapaluk:

1. z Centrum Kultury (dom kultury) przesunąć 20 tys. zł na bibliotekę miejską;  
- za wnioskiem głosowało 12 radnych, przeciwnych i wstrzymujących nie było. Jeden radny nie głosował.

Wniosek został przyjęty.

2. z działu administracji publicznej zdjąć 100 tys. zł z przeznaczeniem do działu 600 - na chodniki w miejscowościach Nawodna i Narost.

- za wnioskiem głosowało 11 radnych, przeciwnych nie było, 1 wstrzymał się od głosu.

Wniosek został przyjęty.

3. w uchwale budżetowej paragraf 9 - ustala się limity zobowiązań z tytułu emisji papierów wartościowych oraz kredytów i pożyczek zaciąganych na finansowanie przejściowego deficytu budżetu, do kwoty proponuje się 1.000.000zł.

- za wnioskiem głosowało 11 radnych, przeciwko 1, wstrzymujących nie było. Jeden radny nie głosował.

Wniosek został przyjęty.

4. w paragrafie 14 wykreślić punkt 2.

- za wnioskiem głosował 1 radny, przeciw 8, wstrzymało się od głosu 4.

Wniosek nie został przyjęty.

W imieniu klubu radnych „Gmina dla Wszystkich” poprawki do projektu budżetu przedstawił radny R.Skrzypek.

1. w dziale 921 - zmniejszyć dotację o 80 tys. zł na Centrum Kultury w Chojnie, a zwiększyć wydatki bieżące o 50 tys. zł. Pozostałą kwotę 30 tys. zł przenieść z działu transport i łączność do rozdziału 60014 - drogi publiczne powiatowe.

- za wnioskiem głosowało 11 radnych, przeciwnych nie było, wstrzymał się od głosu 1 radny.

Wniosek został przyjęty.

Więcej zmian do projektu budżetu nie wniesiono.

Radny W. Fedorowicz - Ponieważ lekką ręką poprzenosiliśmy trochę pieniędzy na prawo i na lewo, ale zapomnieliśmy o bardzo ważnej sprawie. Powtarzają się ciągle te same miejscowości, w których trzeba budować chodniki i w których budowano od ośmiu lat chodniki. Tam już chyba tylko brakuje chodników na ryby i na łąkę. Natomiast nie ma wielu miejscowości, o których nic się nie mówi. Oczywiście za Nawodną jestem jak najbardziej, bo nawet dziwiłem się, że przez tyle lat pan Stanisław Kabat nie wspomniał nigdy nic o tym, że tam chodników brakuje, a tam rzeczywiście jest taka potrzeba. Jestem za tym. Natomiast w ogóle nie wchodzi w grę nigdy ani Jelenin ani inne miejscowości, w których też i brakuje chodników, i cieknie dach na świetlicach. Tamte sołectwa nie mają swojego właściwego lobby, nie ma kto ich poprzeć. Czekają może albo na koniec tej kadencji, może kadencja będzie lepsza. Myślę, że po przyjęciu tych różnych poprawek byłoby dobrze, gdyby albo komisja komunalna albo wszyscy razem pomyśleli o całej gminie, o wszystkich sołectwach po kolei, jakie są potrzeby. Z racji mojego widzenia to mogę powiedzieć, że brakuje mi tego i tego, ale ogólnie, jeśli przedyskutujemy to okaże się, że moja dziura w chodniku jest mniejsza i łatwo ja obejść, a gdzieś tam indziej ta dziura jest tak duża i tak olbrzymia, że nikt nie może jej ominąć.

Radny L.Stefański - Chciałem wnieść głos polemiczny do wypowiedzi pana Fedorowicza, bo jest to akurat przykład nietrafny. Dzięki operatywności radnych z tamtego terenu i pana sołtysa Macyszyna nie był tylko chodnik zrobiony, ale też część dróg była zrobiona. Pieniądze jakieś tam poszły.

Radny S.Kabat - To nie było tak, jak mówi pan Fedorowicz, że o chodniki się nie dopominałem. Chciałem tylko panu delikatnie przypomnieć, że w kadencji, w której byłem radnym wybudowano w Nawodnej przepiękną salę gimnastyczną, a jestem człowiekiem

kulturalnym i nie chciałem żądać wszystkiego tylko dla Nawodnej, bo dla mnie ważny jest też i Jelenin, i Krzymów, i wszystkie pozostałe wioski. Natomiast przyszedł czas, że zacząłem się upominać właśnie o te chodniki w Nawodnej, bo jest straszne niebezpieczeństwo, bo taki jest tam ruch samochodów.

Więcej uwag nie zgłoszono. W wyniku głosowania uchwała Nr XXVI/ 243 /2009 wraz z wcześniej przyjętymi poprawkami została podjęta 13 głosami za, przy 1 przeciwnym, wstrzymujących się nie było i stanowi załącznik nr        do protokołu.

Do punktu 11.

----- Projekt uchwały projektu uchwał w sprawie przyjęcia regulaminu wynagradzania nauczycieli zatrudnionych w szkołach, dla których organem prowadzącym jest Gmina Chojna na 2009 r. przedstawił z-ca burmistrza W.Długoborski. Zgodnie z wymogiem, który ciąży na burmistrzu, burmistrz przedstawia radzie projekt uchwały, tradycyjnie do tej pory i jak co roku, bo taka jest zasada i praktyka uchwał w sprawie przyjęcia regulaminu wynagradzania nauczycieli zatrudnionych w szkołach, dla których organem prowadzącym jest gmina Chojna na 2009 rok. W projekcie tej uchwały zgodnie z uzasadnieniem, jakie radni mają zaprezentowane, są zmienione wysokości dodatków funkcyjnego miesięcznie brutto i we wszystkich przypadkach, poza kierownikiem świetlicy szkolnej, gdzie ten poziom pozostał na dotychczasowym stanie, jest wzrost. Oczywiście są tutaj widełki i one powodują możliwości elastycznego traktowania tego dodatku. Jest to zależne od możliwości finansowych budżetu naszej gminy i możliwości finansowej poszczególnych jednostek. Natomiast, jeśli chodzi o skutki zmian stawek za wychowawstwo, to one zostały oszacowane na poziomie 2.230 zł miesięcznie dla wszystkich szkół, dla opiekunów staży nauczycielskich na około 180 zł dla wszystkich szkół. Natomiast, jeśli chodzi o wzrost dotyczący dodatku mieszkaniowego, który jest w nowych rozwiązaniach dodatkiem socjalnym, a nie składnikiem płacy nauczyciela, to ten wzrost wyniesie średnio około 61 procent. Ponieważ tak się kształtują wyliczenia wynikające od najniższej płacy i jest to parametr na bazie, którego wylicza się właśnie ten dodatek m mieszkaniowy. Pozostałe zasady i wysokość dodatków nie ulegają zmianie i są identyczne, jak w regulaminie obowiązującym na 2008 rok. Warto dodać, że regulamin ten został uzgodniony z oboma związkami zawodowymi.

Stanowisko Komisji Kultury, Oświaty – 4 za, 1 radny nie głosował.

Stanowisko Komisji Gospodarki Finansowej – jednogłośnie za projektem.

Stanowisko Komisji Gospodarki Komunalnej – jednogłośnie za projektem.

Radny G.Sakowski - Mam pytanie do pana burmistrza, bo to było jakby elementem zainteresowania rady od początku. Jaki jest procent wykorzystania dodatku motywacyjnego dla nauczycieli? Czy dyrektorzy wykorzystują w stu procentach dodatek motywacyjny?

Z-ca burmistrza W.Długoborski - Nie jestem w stanie odpowiedzieć, czy w stu procentach jest wykorzystywany, aczkolwiek wydaje mi się, że jednak tak. Jest to pewien limit, który jest przeznaczony na ten cel i myślę, że z punktu widzenia gospodarowania tymi środkami, dyrektorzy powinni wykorzystywać. Nie jestem jednak w stanie precyzyjnie odpowiedzieć na to pytanie.

Radny L.Stefański - Według mojej wiedzy jest wykorzystany, bo nie ma głosów, że jest niewykorzystany.

Radny G.Sakowski - Proszę, więc o odpowiedź na następną sesję, na piśmie.

Więcej uwag nie zgłoszono. W wyniku głosowania uchwała Nr XXVI/ 244 /2009 została podjęta większością głosów, przy 1 wstrzymującym i stanowi załącznik nr        do protokołu.

Do punktu 12.

----- Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na umorzenie Przedsiębiorstwu Usług Komunalnych Spółka z o.o. w Chojnie opłat za użytkowanie wieczyste nieruchomości przedstawił z-ca burmistrza W.Długoborski - Prezentujemy państwu projekt uchwały, który myślę, że już definitywnie i ostatecznie porządkuje pewną zaszłość, która powstała na etapie przekształcania przedsiębiorstwa usług komunalnych. Wtedy, po kolei, przedsiębiorstwa państwowego, potem zakładu budżetowego, a w efekcie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością utworzonej na podstawie Kodeksu spółek handlowych. W całym tym procesie w wyniku popełnionych błędów w trakcie przekształcania tego przedsiębiorstwa, okazało się, że przedsiębiorstwo nie reguluje, do czego nie było zresztą zobowiązane w tamtym okresie, opłaty za użytkowanie wieczyste nieruchomości. Należałoby też na to w takich kategoriach spojrzeć, że przedsiębiorstwo było nieświadome tego, że taką opłatę musi wnieść, gmina nie naliczała tej opłaty, a rezultacie trudno nazwać to nieosiągniętym dochodem. Była to kwota wirtualna i w wyniku porządkowania spraw własnościowych ciąży na przedsiębiorstwie. Aby uporządkować tę sprawę proponujemy tę zaległość umorzyć, aby nie powodowała wzrostu kosztów przedsiębiorstwa, co z kolei przenosiłoby się na określone ceny usług tego przedsiębiorstwa, w szczególności z przeniesieniem na mieszkańców. Stąd taka prośba, taki projekt uchwały przygotowany przez burmistrza.

Stanowisko Komisji Kultury, Oświaty – 4 za, 1 radny nie głosował.

Stanowisko Komisji Gospodarki Finansowej – jednogłośnie wstrzymała się od głosu.

Stanowisko Komisji Gospodarki Komunalnej – jednogłośnie za projektem.

Radny H.Kłapouch - W uzasadnieniu jest taki bardzo ciekawy fragment: „Pismami z dnia 21 października 2008 r. oraz z dnia 15 grudnia 2008 r. Prezes PUK Sp. z o.o. w Chojnie zwrócił się z wnioskiem o umorzenie należności z tytułu opłat za wieczyste użytkowanie przedmiotowych nieruchomości wskazując, że pozytywne załatwienie niniejszego wniosku pozwoli na zachowanie cen większości usług świadczonych przez spółkę na dotychczasowym lub nieznacznie tylko zwiększonym poziomie, powalając jednocześnie na przeznaczenie środków na odtworzenie sprzętu niezbędnego do prowadzenia działalności, co poprawi jakość usług”. Mam pytanie, jak to się ma, bo propozycja czy ten nieznaczny wzrost usług to jest 60 procent dla społeczeństwa tak rzucony na stół lekką ręką, jaka była propozycja PUK. Może w ich mniemaniu to jest nieznaczny wzrost.

Z-ca burmistrza W.Długoborski - Ponieważ jest Prezes, proponuję, żeby odpowiedział, co miał autor na myśli w tym ustępie.

Prezes PUK Z.Hippmann - Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych w momencie tworzenia otrzymało majątek w zarząd, a nie w użytkowanie wieczyste. W związku z tym nie było zobowiązane do płacenia żadnych pieniędzy na rzecz gminy. Zgodnie z prawem powinno być to zrobione w użytkowanie wieczyste. W tej chwili burmistrz decyzją zmienił zarząd w użytkowanie wieczyste i zgodnie z prawem powinniśmy zapłacić za użytkowanie wieczyste od momentu powstania firmy, czyli od roku 2001 do dnia dzisiejszego. Ponieważ PUK nie miał tej wiedzy, że będzie musiał ponieść takie koszty, w tej chwili musiałby płacić zaległe opłaty, które nie były ujęte ani w cenach, ani w kosztach przedsiębiorstwa. W związku z tym jest taka sytuacja, że oczywiście od przyszłego roku będziemy płacili użytkowanie wieczyste zgodnie z naliczeniem, ale teraz trudno jest, żeby PUK nagle te pieniądze znalazł i zapłacił te zaległości. Tu jest główny problem, bo oczywiście, jeżeli zostaniemy zmuszeni do zapłacenia tej zaległości, to wtedy z kosztów bieżącej działalności będziemy musieli odprowadzić te pieniądze i na bieżącą działalność może tych pieniędzy nie wystarczyć. Tu nie chodzi o to, że chcemy w tej chwili jakieś ceny podnosić, w związku z tym, że to użytkowanie wieczyste pojawiło się, a przedtem nie było. Wydaje mi się, że jest tam być może niezbyt precyzyjnie napisane w wyjaśnieniu, ale jest to zaszłość wynikająca z

niewłaściwego przekształcenia w 2001 roku przedsiębiorstwa komunalnego, gminnego, w spółkę.

Radny H.Kłapouch - Czytam to, co jest napisane i prezes zwraca się z pismami, że jeżeli rada umorzy to panu, to pan nie zmieni cen lub ewentualnie dokona tego w minimalnym stopniu. Pan z cenami poszedł maksymalnie, tym bardziej, że czuję się oszukany przez pana, przez spółkę czy przez burmistrzów, ponieważ w wycenie za wywóz nieczystości stałych ustaliliśmy górne stawki. Co prawda zastosował pan maksymalne, ale oprócz tego społeczeństwo skarży się, dlaczego doliczono jeszcze dzierżawę pojemników. O tym rada nie była poinformowana. Od dzierżawy pojemników dochodzi jeszcze 22 procent podatku VAT. Sami sobie zaprzeczacie, bo z jednej strony stosujecie maksymalne stawki, a z drugiej strony prosicie „umórzcie nam to my nie zrobimy podwyżki lub ta podwyżka będzie minimalna”. Jedno drugiemu zaprzecza. W tym momencie zdecydowany jestem głosować przeciw temu umorzeniu.

Z.Hippmann - Jeżeli będziemy musieli zapłacić zaległą kwotę za 6-7 lat, to nasze koszty wzrosną i będziemy musieli w jakiś sposób te koszty wyrównać. Jesteśmy spółką prawa handlowego i nikt nam tego nie dołoży. Jeżeli chodzi o bieżącą podwyżkę cen, to jeżeli będzie opłata za użytkowanie wieczyste, to ona pójdzie w koszty i w jakiś minimalny sposób będzie rzutowała na ceny usług. Jeżeli chodzi o pojemniki, to są gminy, w których pojemniki są własnością mieszkańców, a nie PUKu. Plastikowy pojemnik kosztuje w tej chwili 200 złotych razy 4 tysiące dostawców, to są potężne pieniądze. Nie stać mnie na to, żeby zafundować 4 tysiące pojemników plastikowych na śmieci. Tym bardziej, że proponowaliśmy wyższą cenę, gmina i tak obciążyła tę cenę, którą proponowaliśmy, w związku z tym skąd wziąć środki na zakup kilku tysięcy pojemników.

Radny S.Kabat - Nie wiem, czy pan, pisząc to, co pan Kłapouch przeczytał, czytał to również? Radny Kłapouch pyta, dlaczego zostały podniesione stawki, gdzie pan obiecał, że te stawki nie będą podnoszone ewentualnie w bardzo małym procencie. Skorzystał pan z 60 procentowej podwyżki. My doskonale rozumiemy, że trzeba może umorzyć to postępowanie, ale chodzi mi o pana prawdomówność. Pan składając takie wnioski dzisiaj potwierdza pan, że pan nas okłamał, bo podniósł pan stawki, naliczył pan dzierżawę za pojemniki, to, co to jest panie prezesie? Udaje pan, że nie wie, o co chodzi w tej chwili. Pan mówi o pojemnikach, ile kosztują pojemniki. Co mnie to obchodzi, ile kosztują? Pan nas, jak radnych, okłamał mówiąc o tym, że ludzie nie będą płacili więcej za nieczystości, a w tej chwili okazuje się, że płacą. Pisał pan to, ale z niezrozumieniem.

Radny G.Sakowski - Mamy głosy od mieszkańców, zresztą sam widziałem to na mojej umowie, skąd wzięła się ta opłata za dzierżawę pojemnika. Pan tej opłaty radzie nie przedstawił, kiedy zatwierdzaliśmy stawki. Być może pan nie musiał, nie wiem, trzeba byłoby to z panem radcą wyjaśnić, czy takiej opłaty pan nie musiał nam przedstawić. Myślę, że nawet jeżeli pan nie musiał nam tej opłaty przedstawiać, to wypadałoby o niej powiedzieć. Chociażby poinformować, że coś takiego jest planowane, jeżeli nie było to w gestii rady w tym momencie. A jeżeli taka opłata pojawiła się, to w związku z tym mieszkańcy pytają się: jeżeli płacę za dzierżawę pojemnika, to część umowy mnie nie obowiązuje, czyli np. czyszczenie tego pojemnika, itd. spada na zakład komunalny, na PUK i mieszkańcy będą domagali się, że skoro ja dzierżawię coś, czyli płacę, to wszystkie czynności związane z tym, co jest wpisane w umowie, przechodzą na zakład. Ta opłata jest dla mieszkańców niejasna, dla mnie też. Jako radny czuję się osobiście oszukany, że o tej opłacie nie dowiedziałem się, kiedy stawki były zatwierdzane. Jeżeli pan może, bo to nie jest tematem akurat tego projektu, ale mieszkańców to bardzo interesuje, jeżeli nie dzisiaj, to zapraszam pana na komisję komunalną z tym tematem, do wyjaśnienia.

Prezes Z.Hippmann - To uzasadnienie, które czytał radny Kabat, to nie ja pisałem. Nie ja pisałem to wyjaśnienie. Po drugie, jeśli chodzi o ceny, to w kalkulacji ustaliliśmy wyższą

cenę, żeby wystarczyło na zakup pojemników. W momencie, kiedy ta cena została obniżona przez radnych, powstała taka sytuacja, że nie jesteśmy w stanie umieścić w tych kosztach pojemników. Jeżeli ktoś z mieszkańców życzy sobie, żeby kupić własny, to proszę bardzo, będzie miał swój własny pojemnik i nie będzie płacił dzierżawy. A jeżeli chodzi o sprzątanie pojemników, to w umowie jest, że dostawcy sami sprzątają. Jeżeli ktoś wynajmuje mieszkanie, to nie oznacza, że wynajmujący ma w mieszkaniu sprzątać. Jest umowa, że za czystość pojemników odpowiada ten, który z pojemnika korzysta. Ten punkt nie został zmieniony, przynajmniej na razie.

Radny S.Kabat - Mam pytanie do pana Sakowskiego, czy w pańskiej umowie jest, że pan sam sprząta te pojemniki? Bo nie zrozumiałem, o co chodzi.

Radny G.Sakowski - Panie prezesie, pan nie zrozumiał mojego pytania, albo pan nie widział nowych umów, zmian stawek, które mieszkańcy otrzymali. Pojawiła się tam pozycja „opłata za dzierżawę pojemnika”. Pytam się pana, na jakiej podstawie, bo radni tego wcześniej nie widzieli. Pytam, skąd się ta opłata wzięła. Pan mi nie odpowiedział na to pytanie, więc jeżeli pan nie wie dzisiaj, to proszę na przyszłą komisję. Ja nie wymagam, bo nie jest to akurat temat naszego posiedzenia, natomiast będziemy badać, czy jest to zgodne z prawem wprowadzenie takiej opłaty, bo opłata dzierżawy wymaga jakby wszelkich czynności, albo jest to samowolne zmienienie umowy, albo coś mi podstawiono ze stawkami, mogłem tego dokładnie nie przeczytać, bo ktoś tam o siódmej rano zapukał do drzwi, podstawił do podpisania, itd. Tak mieszkańcy mówią. Ponadto te podwyżki, to musi pan wiedzieć, które zostały wprowadzone, mimo, że rada i tak obcięła, bulwersują społeczeństwo. Wiele głosów miałem od mieszkańców, którzy dostali nowe stawki, że są zbulwersowani, że zakład na tym straci, mieszkańcy będą wypowiadać umowę, przechodzić do innych firm, zmniejszać częstotliwość odprowadzania śmieci, nieczystości, itd. Nie wiem, czy zakładowi wyjdzie to na dobre w tym momencie.

Radny M.Szeremeta - Panie prezesie, pan twierdził przed chwilą, że nie zna treści tego uzasadnienia, bo to nie pan napisał. Bo napisał faktycznie naczelnik Wołosiak. Ale pan Wołosiak napisał: „pismami z dnia...”, zatem pan naczelnik pisze, z czym się pan zwrócił. To jest właśnie ta nieścisłość. PUK zaproponował 62 procent podwyżki, rada zmniejszyła to do 25 procent. Natomiast, jeżeli rada umorzy podatek od wieczystego użytkowania, to miały być ceny zachowane, względnie minimalna podwyżka. Podwyżka jest 25 procentowa, zatem te 25 procent, które panu rada dała, to niech pan pokryje podatek od wieczystego użytkowania. Ma pan środki, bo miało nic nie być, a jest 25 procent. Zatem pokryje pan z tych pieniędzy te 100 tysięcy na wieczyste użytkowanie. Oprócz tego przedsiębiorstwo uzyskuje od gminy ciągle z wolnej ręki zadania i pewnie w tym roku będzie ich dużo, bo jak wszyscy wiemy, tych chodników jest zatwierdzonych bardzo dużo, pewnie będzie je wykonywał PUK. Zarobi pan i pewnie pan to pokryje. Będę głosował przeciw.

Prezes Z.Hippmann - Są to dwie sprawy. Po pierwsze z tych 25 procent, o których pan Szeremeta mówi, to praktycznie wszystko pójdzie do marszałka na opłatę za składowanie śmieci. W związku z powyższym tych środków nie będzie w PUKu. Po drugie wracając do robót, które gmina nam zleca, to przecież gmina nie daje nam środków, ale daje pracę, którą wykonujemy, za którą bierzemy opłaty. Wcale nie jesteśmy bardzo drodzy, ponieważ stajemy do przetargów i przetargi wygrywamy. Firma z czegoś musi się utrzymać, bo nie żyje z tego, co gmina da, tylko z tego, co zarobi. Jeżeli nie będzie miała usług, to firma padnie, bo przecież żyje z pracy. Dlaczego teraz PUK ma ponosić konsekwencje tego, że ktoś osiem lat temu źle sprywatyzował firmę. Są to zaległości z ostatnich ośmiu lat, bo nie są to bieżące sprawy. Dlaczego za osiem lat do tyłu mamy płacić, jako przedsiębiorstwo, ponosić koszty i zniszczyć firmę, dlatego, że kto osiem lat temu zrobił coś niezgodnie z prawem? Wydaje mi się, że ktoś powinien za to ponieść konsekwencje, bo dlaczego akurat w tej chwili my mamy ponosić.

Radny S.Błęcki - Uchwała dotyczy umorzenia opłat, które już narosły, gmina w dalszym ciągu będzie właścicielem tych nieruchomości. Czy od momentu umorzenia PUK będzie dalej płacił dzierżawę z tego tytułu?

Prezes Z.Hippmann - PUK będzie płacić użytkowanie wieczyste zgodnie z prawem, bieżące, nie zaległe.

Radny H.Kłapouch - Mam przed sobą umowę, która obowiązuje i uchwałę rady ze stawkami. Do tej pory przed zmianą umowy kontrahent płacił za wywóz pojemnika 16,26, dwa razy w miesiącu. Zgodnie z uchwałą powinien płacić 20,72. Podejmowaliśmy niedawno taką uchwałę na umorzenie takiego podatku dla Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych. Czy nie jest to celowe działanie, że zostanie rzucona radnym kwota o umorzenie np. 200 tys. zł i żeby nie osłabiać radnych, robi się to sukcesywnie, bo było już kiedyś 50 tys. zł, teraz jest 100 tys., za pół roku będzie następne 100 tys., bo według informacji, które mam, to PUK ma jeszcze kilka takich działek, z których również będzie starał się umorzyć. Dlaczego nie jest to kompleksowo załatwione? Wchodzi 200 tys. zł i nad tym się zastanawiamy, bo nie wiem, czy jest to w ramach jakichś potrzeb. Proszę o taką informację, ile jeszcze takich działek będzie, jaka kwota.

Prezes Z.Hippmann - W tamtym roku była podejmowana taka uchwała, ponieważ gmina sprzedawała dla Deco Windows część przedsiębiorstwa i gmina z tytułu sprzedaży wzięła pieniądze, a za użytkowanie wieczyste miał zapłacić PUK. W tej chwili działki, które są, to sukcesywnie burmistrz przygotowuje dokumenty, wydaje decyzje i jeżeli dalej coś wyjdzie, to być może będą takie działki. Nie twierdzę, że nie. Gmina decyzją zmienia sposób przekazania z zarządu w użytkowanie wieczyste i w konsekwencji tego my mamy płacić zaległe użytkowanie wieczyste. Jest to wspólna działka, nie tylko moja.

Z-ca burmistrza W.Długoborski - Trudno w tej chwili karać przedsiębiorstwo za to, że porządkujemy sytuację i proszę, by wziąć to pod uwagę. Prosiłbym nie wiązać tych wszystkich historii związanych z funkcjonowaniem przedsiębiorstwa z tą sytuacją. Ona nie ma naprawdę żadnego odniesienia. Przedsiębiorstwo nie z własnej winy musiało zapłacić niezaplanowane wydatki u siebie, a my tych dochodów też nie mamy zaplanowanych, bo nie mogliśmy mieć zaplanowanych, ponieważ funkcjonowała zła instytucja, instytucja zarządu, która nie powinna w przypadku przekształcenia przedsiębiorstwa w spółkę zaistnieć. Powinno być użytkowanie wieczyste od początku i my to teraz czyścimy. Czy taka sytuacja jeszcze będzie miała miejsce, to trudno powiedzieć, natomiast w przypadku Deco Windows było to konieczne ze względu na sprzedaż, jaką prowadziliśmy. Stąd należało to wtedy załatwić. Teraz porządkujemy dalsze etapy w związku z normowaniem sytuacji w przedsiębiorstwie.

Radny H.Kłapouch - W zupełności się z tym zgadzam, ale nie zgadzam się z tym, że pisząc to uzasadnienie sypie nam się piasek w oczy. Jeżeli ktoś z przedsiębiorstwa deklaruje, że jeżeli my to umorzymy, to robi podwyżki minimalne, nawet 10-15 procent, ale jeśli ktoś serwuje 60 procent, to czegoś nie rozumiem. Chyba, że to u kogoś jest „minimalne”. Chodzi mi o to zagranie w czyste karty. Rozumiem, że pan prezes, jako prezes nie ponosi odpowiedzialności za rok 2003-2004, ale niech traktuje nas poważnie.

Radny G.Sakowski - Problem jest taki, że nie wiem, jak zagłosować. Na komisji byłem przekonany, żeby umorzyć, ale po dyskusji na dzisiejszej sesji nie wiem, jak to zrobić, tym bardziej, że są jakieś niejasne sprawy z tymi stawkami do wyjaśnienia, z opłatą dzierżawną, o którą mieszkańcy się pytają i nie wiadomo, z czego to wynika. Wiem, że mieszkańcy odsyłali aneksy z adnotacjami, co do opłaty dzierżawnej za pojemniki. Mam propozycję, żeby nie skrzywdzić przedsiębiorstwa, a my, żebyśmy mieli pełną wiedzę, żeby odłożyć na dzisiaj tę sprawę, zbadać ją na komisji komunalnej, czyli zobowiązujemy pana prezesa, żeby przygotował wszelkie dokumenty związane ze zmianami, my to porównamy z tym, co rada uchwaliła, i na następnej sesji, myślę, że z wiedzą, która będzie już pełniejsza, z

czystym sercem będę mógł powiedzieć, że głosuję za albo przeciw, bo dzisiaj nie wiem, jak głosować. Składam taki wniosek.

Prezes Z.Hippmann - Przecież to nie ma nic wspólnego jedno z drugim. Co mają wspólnego zaległe sprawy ze sprawami bieżącymi? Jeżeli radny uważa, że jest coś złe, to może należy przyjść na zakład, zrobić kontrolę, zażądać materiałów na komisję, by wyjaśnić skąd się to wzięło. A tutaj są całkiem dwie różne sprawy, które dotyczą firmy. Dlaczego nikt nie mówi o wodociągach, że dla Goleniowa się dopłaciło, a dla PUKu nie dopłaciło się obniżką cen. Jakoś tego nikt nie chce zauważyć, a PUK tak samo, jak Goleniów też musi ponosić koszty wydobywania wody. Czym się różni PUK od spółki goleniowskiej? Złapało się temat, żeby PUKowi dołożyć. Mogą państwo nie głosować. Rok się kończy i też muszę go jakoś zamknąć.

Radny W.Fedorowicz - Zagłosujemy, jak zechcemy, ale jednak trzeba podejść do sprawy bardzo rozważnie z racji tego, że są to zaszłości, które musimy uregulować w jakiś sposób. Natomiast te głosy, które mówią, że nie można karać PUKu za zaszłości, są zasadne. Bo w tej chwili będziemy rozważali, że cena tego jest taka i taka, itd. Jest to bieżąca działalność i za bieżącą działalność PUK będzie płacił podatek od nieruchomości, natomiast to, co wisi nad PUKiem, to trzeba coś z tym zrobić. Albo dopisać im do tego, żeby zwiększyły się im starty albo umorzyć. Potrzeba umorzenia jest bez względu na to, ile razy my się będziemy spotykali, to i tak nasze rozważania zakończą się tym, dlaczego za metr kwadratowy czy sześcienny płacimy tyle, a dlaczego nie tyle. Chodzi tu o podatek od nieruchomości, który narósł od roku 2001 do chwili obecnej. Prezes chce mieć czyste konto.

Radny H.Kłapouch - Proszę o przegłosowanie wniosku, który złożył radny Sakowski, żeby przenieść ten punkt na następną sesję.

Z-ca burmistrza W.Długoborski - Wniosek jest i będzie przegłosowany, ale po to jest dyskusja, żebyśmy sobie wyjaśnili wszystkie kwestie od początku do końca. Może trzeba sięgnąć do poprzednich pokoleń. Nie udawajmy tej sytuacji, która jest, bo nie wiem, jak można jeszcze wytłumaczyć jaśniej ten przypadek. Był bałagan, porządkujemy sytuację. Prezes musi bilans roczny, bo nie można przecież tego zostawić. Nie wiążcie tych dwóch kwestii. Zupełnie są one bez związku. Panie radny Sakowski, sam pan zaproponował w pierwszym swoim wejściu, żeby ten temat przedyskutować na komisji i niech się pan tego trzyma do końca i zamkniemy sprawę tych śmieci, dzierżaw pojemników, itd. na komisji. Natomiast dzisiaj rozstrzygnijmy ten problem. Gdyby nie kwestia sprzedaży Deco Windows, która dała nam 300 tys. do budżetu, to może ten problem w ogóle by nie zaistniał. Dalej byłaby historyczna, nieistniejąca instytucja zarządu i przedsiębiorstwo by się na tym bujało - przepraszam za kolokwializm. Nie wiem, jak obrazowo to zaprezentować. Bujaloby się, ale bardzo niepoprawnie, bo takiej formy nie może być w przypadku spółki. Mylimy pojęcia, bo nie ma tutaj żadnego podatku od nieruchomości, tu jest opłata za użytkowanie wieczyste, za pewną formę władania nieruchomością, to nie jest forma własności. Własność jest dalej gminy. Jest to użytkowanie wieczyste i z tego tytułu obowiązuje roczna opłata. Zbiegło się przez ten okres czasu, kiedy ta instytucja chora zarządu funkcjonowała, na około 100 tys. zł. My w tej chwili chcemy ukarać przedsiębiorstwo tą opłatą zupełnie bezzasadnie. To nie ma żadnego uzasadnienia, stąd wydawało mi się, że jest to formalna kwestia techniczna do załatwienia, w sposób mechaniczny należy to umorzyć. Gdyby przedsiębiorstwo było świadome po przekształceniu w spółkę tej opłaty wtedy, to kalkulowałoby ją w kosztach. Dzisiaj nie może tego zrobić, bo to narosło z tylu lat. Bardzo gorąco i serdecznie apeluję do państwa, żebyście zdroworozsądkowo do tego podeszli.

Radny G.Sakowski - Na szczęście mechanicznie nie głosujemy i chwała nam za to, natomiast nie mogę się z panem burmistrzem zgodzić, ponieważ znowu stanęliśmy pod ścianą. Tak zrozumiałem wypowiedź pana burmistrza. Pierwsze pismo w tej sprawie było 21 października, to, dlaczego my to głosujemy dzień przed zakończeniem roku, bo już trzeba



zamknąć bilans, budżet, itd. Niestety, ten akapit, który mówi o tym, że umorzenie pozwoliłoby na inne podwyżki mnie zastanawia. Zwrócił na to uwagę radny Kłapouch i chwala mu za to w tym momencie, bo coś nie tak jest z tymi stawkami. Jeżeli pan prezes w swoich pismach pisze, że rada, gdyby to w październiku zatwierdziła, to podwyżki byłyby nieznaczne. Dlatego, że jest to w bałaganiarski sposób załatwione, bo nam się to daje w przedostatni dzień roku do zagłosowania, bo trzeba spiąć budżet, to stawiam wniosek, żeby to jednak po rozpatrzeniu przez komisję komunalną dopiero na następnej sesji przegłosować.

Z-ca burmistrza W.Długoborski - Nie ma żadnej ściany, żadnego przymusu. Jest prośba o zdroworoządkowe podejście do problemu, jaki powstał w zaszłości, historycznie. Można oczywiście się z tym dalej droczyć, przerzucać i nic się nie stanie, bo oczywiście sprawa będzie wisiała. Mogę domniemywać, jak to się stało, że ten zapis taki jest. Były dwa pisma, czyli jedno z października, drugie z grudnia, które jest już po uchwaleniu stawek. Nie mam tej korespondencji w tej chwili i mogę tylko domniemywać, że to pismo odnosiło się do ewentualnej konieczności dodatkowego podniesienia opłaty czy tych stawek, a nie w stosunku do tego, co zostało zrobione w wyniku kosztów zaprezentowanych przez przedsiębiorstwo, które państwo analizowaliście. Co tu można jeszcze powiedzieć o tej kwestii? Rozumiem, że trzeba wyjaśnić kwestie związane z opłatami, które przedsiębiorstwo stosuje, ale to nie ma nic wspólnego z kwestią porządkującą zaszłość historyczną.

Radna R.Bekier - Chciałabym być dobrze zrozumiana, ale ja nie mieszam pojęć. Wiem, co jest zaszłością, wiem, co jest terażniejszością, chciałabym to rozwarstwić. Niefortunnie się stało, że w momencie, kiedy dyskutowaliśmy na temat taryf, padła kwota 60 procent podwyżki. My ustaliliśmy konkretnie taryfy, które nie mają zastosowania dzisiaj w naliczeniu. Po co się było pochylać nad taryfą, czy 10 czy 20 procent, bo one dzisiaj nie mają zastosowania. To się nakłada, bo fragment tego tekstu, mówiący o tym, że będzie minimalne, to psuje atmosferę, jest to może przedobrzenie czegoś, ale to psuje. Z jednej strony mamy podniesione ciśnienie tym, że PUK jakby nas trochę ominął naliczając prawidłowo plus te wszystkie składowe rzeczy, ale nie taryfy, które były ustalone. Stąd tyle kontrowersji, bo nawet nie zła wola, bo na komisjach nie było złej woli. Komisje już prezentowały swoje stanowiska, nasza nie wyraziła poprzez głosowanie aplauzu czy negacji, ale ze względu na to, że wiedzieliśmy zbyt mało i te rozmowy miały coś wniesić. Nie jest to wina rady, że coś się wydarzyło. Rada też nie była informowana o tym, że 2003-2004 itd., że są tam jakieś nieścisłości. Proszę nie łączyć radnych tylko za to, że mają niewiedzę. Skoro PUK nie wiedział, że jest nieuregulowane, to i przeciętny radny też nie wiedział.

Z-ca burmistrza W.Długoborski - Bardzo przepraszam, jeżeli pani tak to odebrała. Apeluje pani do mnie, żeby to zrozumieć, co pani mówi, ale ja rozumiem, że pani mnie nie rozumiała. Do nikogo nie miałem pretensji, tylko prezentowałem usilnie sytuację i do nikogo nie miałem pretensji. Mówię o sytuacji, jaka zaistniała w tym konkretnym przypadku. Rozumiem to poirytowanie, tę złość, bo tak może się to jawić, kiedy mówi się co innego, a co innego się dostaje, ale wszystko jest do wyjaśnienia i tutaj pan prezes się zobowiązał zgodnie z sugestią radnego Sakowskiego, że pojawi się i wytłumaczy wszystkie kwestie związane z tym problemem. Taką drogą należy to załatwiać. Natomiast tę sytuację trzeba uporządkować i ona wymaga oczywiście rozstrzygnięcia przez radę, bo tylko rada jest władna, żeby to umorzyć w kontekście tej narosłej zaległości bez winy przedsiębiorstwa.

Prezes Z.Hippmann - Nikt o tym nie wiedział, ani PUK ani gmina, że przekształcenie w spółkę zostało dokonane niezgodnie z prawem. Wyszło to dopiero w momencie sprzedaży dla Deco Windows u pani notariusz, już po rozstrzygniętym przetargu okazało się, że jest coś nie tak i teraz chcemy to uporządkować. Ktoś gdzieś przeoczył i tak to do dzisiaj pozostało. Dobrze byłoby temat do końca załatwić i niech to będzie tak, jak powinno być, zgodnie z prawem.

Przewodniczący rady J.Kowalczyk poddał pod głosowanie wniosek zgłoszony przez radnego G.Sakowskiego, by przełożyć rozpatrzenie tego projektu uchwały na sesję następną. - za wnioskiem głosowało 8 radnych, przeciwko 2, wstrzymało się od głosu 3 radnych.

Wniosek został przyjęty, w związku z powyższym projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na umorzenie Przedsiębiorstwu Usług Komunalnych Spółka z o.o. w Chojnie opłat za użytkowanie wieczyste nieruchomości zostanie rozpatrzony na sesji następnej.

Projekt uchwały stanowi załącznik nr do protokołu.

Do punktu 13.

----- Projekt uchwały w sprawie przystąpienia Gminy Chojna do Stowarzyszenia - Dolnoodrzańska Inicjatywa Rozwoju Obszarów Wiejskich przedstawił naczelnik wydziału ZBF M. Hadrzyński.

W grudniu ubiegłego roku rozpoczął się proces przygotowania do utworzenia stowarzyszenia o nazwie Dolnoodrzańska Inicjatywa Rozwoju Obszarów Wiejskich. Na etapie tych przygotowań gmina Chojna podjęła uchwałę intencyjną o tym, że ma zamiar przystąpić do takiego stowarzyszenia w momencie, kiedy zostanie fizycznie zarejestrowany. Proces rejestracji toczył się przez cały rok i 1 grudnia tego roku stowarzyszenie zostało zarejestrowane w Krajowym Rejestrze Sądowym i jeśli gmina Chojna nadal chce w tym stowarzyszeniu zaistnieć, istnieje potrzeba zaakceptowania statutu tego stowarzyszenia i wyznaczenia przedstawiciela do tego stowarzyszenia. Projekt uchwały zawiera propozycję zaakceptowania statutu, który stanowi załącznik do uchwały i propozycję wyznaczenia przedstawiciela do tego stowarzyszenia.

Stanowiska komisji:

- Komisja Gospodarki Finansowej - Przewodniczący S.Drapaluk - przy rozpatrywaniu tego projektu uchwały miała zastrzeżenie, co do punktu 2, w którym jest zapis, że wyznacza się pana Adama Fedorowicz, jako przedstawiciela do reprezentowania gminy Chojna w stowarzyszeniu. Co do osoby nikt z komisji nie miał żadnych zastrzeżeń, tylko, czy w przyszłości nie będzie to kolidować w przypadku zmiany burmistrza? Czy nie należałoby zostawić to, jako zapis „Burmistrza Gminy Chojna”. Z tym też zwracam się do pana mecenasa, czy można taki zapis zastosować.

Radca prawny K.Judek - W tej chwili wyznacza się konkretnego, kiedy zmieni się władza, wyznaczy się innego. Żaden problem.

Radny G.Sakowski - Pan mecenas jak zwykle salomonowe wyjście ma z pytań naszych radnych, a gdyby było „wyznaczyć Burmistrza Gminy Chojna”, czy też będzie dobrze?

K.Judek - Należy zapytać autorów tej uchwały, bo im zależało, żeby wszystko imiennie. Prawdę mówiąc, można byłoby wykreślić punkt, wtedy z automatu wszędzie gminę reprezentuje burmistrz, zgodnie z ustawą. Też tak można.

Radna R.Bekier - Tu nie chodzi o szukanie problemu, bo były tu wątpliwości natury prawnej. Jest kadencyjność i nie chodzi tu o osobę pana obecnie panującego burmistrza Fedorowicz. Nie należy tego mylić, bo nie jest to w tym kierunku powiedziane. Obawa jest tylko taka, czy jeżeli kadencja się skończy i przyjdzie następna osoba, czy to będzie miało jeszcze zastosowanie, czy trzeba będzie wносить zmiany uchwały.

Radca prawny K.Judek - Wtedy podejmie się uchwałę o wyznaczeniu innej osoby, bo ta uchwała nie ma charakteru konstytucyjnego, bardzo łatwo ją zmienić.

- Komisja Kultury - 4 za, 1 przeciw.

- Komisja Komunalna - jednogłośnie za.

Przewodniczący J.Kowalczyk poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie przystąpienia Gminy Chojna do Stowarzyszenia - Dolnoodrzańska Inicjatywa Rozwoju Obszarów Wiejskich. W wyniku głosowania uchwała Nr XXVI/245/2008 została podjęta 12 głosami za (radnego: M.Szeremety i S.Kabata nie było na sali) i stanowi załącznik nr do protokołu.

Do punktu 14.

----- Projekt uchwały w sprawie określenia warunków i trybu wspierania finansowego rozwoju sportu kwalifikowanego na terenie gminy Chojna przedstawił naczelnik wydziału ZBF M.Hadrzyński. (radny M.Szeremeta wszedł na salę)

Uchwała powstała w swoim pierwotnym kształcie na początku bieżącego roku, konkretnie 18 marca 2008 r. Miało to miejsce przed powołaniem do życia Rady Sportu. W międzyczasie burmistrz powołał organ doradczy w postaci Rady Sportu, która po zapoznaniu się z już istniejącą uchwałą zasugerowała burmistrzowi dokonanie kilku zmian, polegających na tym, żeby dopuścić do finansowania z dotacji gminy wynagrodzenia dla trenerów i dopuścić finansowanie z takich dotacji ubezpieczenie zawodników. Przedstawiony projekt uchwały zawiera te dwie poprawki w stosunku do pierwotnej uchwały z marca br.

Stanowiska Komisji do projektu uchwały - jednogłośnie za.

Przewodniczący J.Kowalczyk poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie określenia warunków i trybu wspierania finansowego rozwoju sportu kwalifikowanego na terenie gminy Chojna. W wyniku głosowania uchwała Nr XXVI/246/2008 została przyjęta 11 głosami za, przeciwnych głosów nie było, nie głosowało 3 radnych i stanowi załącznik nr do protokołu.

Do punktu 15.

----- Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.

Z-ca burmistrza W.Długoborski - Radny L.Stefański zapytał w kwestii zagospodarowania budynku po niedoszłym szpitalu. Ponieważ burmistrz prezentował jeszcze w listopadzie taką informację, że jest zainteresowanie tym obiektem ze strony spółki z Poznania, której przedstawiciele mieli być na sesji. Obiecali, że dojadą na sesję styczniową, planowaną na dzień 29 stycznia. Chcielibyśmy wtedy, żeby zaprezentowali to, co mają do zaoferowania. Tym terenem przy niedoszłym szpitalu zainteresowana jest również firma komercyjna, która buduje wielkopowierzchniowe obiekty handlowe i która złożyła również swoją ofertę na zakup części tej działki, na poziomie 5 tys. metrów kwadratowych, czyli niecałe pół hektara, kiedy jest tam 1,7 ha. Nie wiemy do końca, jak wygląda projekt zagospodarowania tego całego terenu przez spółkę z Poznania. Pytaliśmy, czy są zainteresowani całym terenem, oni stwierdzili, że jednak tak, że chcą ten teren zagospodarować w całości i zaprezentować właśnie sposób zagospodarowania tego terenu. Jeżeli dojadą do nas w styczniu i zaprezentują, to ocenimy, na ile ich propozycja jest niezbędna dla wypełnienia tych funkcji, które oni tam zamierzają w obiekcie prowadzić, czy też będzie można wyciąć ten fragment i spróbować w przetargu sprzedać na rzecz komercyjną. Wtedy byłoby to o tyle korzystniejsze, że zdecydowanie zarobiliśmy na sprzedaży tego terenu pod obiekt handlowy. Będzie państwa na pewno na bieżąco w tej kwestii informować, na sesji styczniowej zdecydowanie firma będzie musiała się określić, czy są zainteresowani dalej i co proponują, a jednocześnie będziemy przygotowywali możliwość wydzielania części tej działki pod sprzedaż na rzecz wielkopowierzchniowego obiektu handlowego zgodnie z wnioskiem, który został złożony do gminy.

Do punktu 16.

----- W wolnych wnioskach przewodniczący J.Kowalczyk udzielił głosu dyrektorowi Centrum Kultury T.Mazurowi.

Dyr. CK T.Mazur - Ponieważ kilkakrotnie na tej sali padło jakby oskarżenie mojej osoby, czyli poruszono temat skargi, która wpłynęła na mnie, tudzież niektórzy z radnych podchwycili to nagłaśniając sprawę nawet medialnie, chciałem oficjalnie, zgodnie z obowiązującymi przepisami złożyć dzisiaj na ręce przewodniczącego rady pisemne zapytanie, czy do dnia dzisiejszego jakiegokolwiek skargi, zgodnie z obowiązującymi procedurami odnośnie kierowników jednostek organizacyjnych do pana wpłynęły, pisemne bądź ustne. Proszę o udzielenie informacji pisemnej. Motywuje to prasowymi informacjami na temat rzekomej skargi dotyczącej mnie, jako dyrektora Centrum Kultury, ponieważ rozpatrywanie skarg na kierowników jednostek organizacyjnych gminy zgodnie z ustawą należy do kompetencji rady gminy, chciałbym uzyskać wiarygodną informację, czy taka skarga w ogóle istnieje, bowiem do dnia dzisiejszego nie zostałem o wpłynięciu jakiegokolwiek skargi powiadomiony ani zgodnie z obowiązującym prawem nie wezwano mnie do złożenia ewentualnych wyjaśnień w tej sprawie. Gdybym nawet miał kogoś przeprosić to naprawdę nie wiem, kogo i za co.

Sołtys sołectwa Kamienny Jaz H.Woźniewicz - Wypadałoby się sołtysom odezwać przy projekcie budżetu, udzielając wcześniej głosu sołtysom. Sprowokowany zostałem wypowiedziami radnych w odniesieniu do budżetu, gdzie rzutem na taśmę niektórzy radni jeszcze próbują wrzucać swoje potrzeby inwestycyjne. Dotyczy to miejscowości Nawodna i Narost. Nie mam urazu do innych miejscowości, gdzie w projekcie budżetu, w porozumieniu z zarządem, są te chodniki, które chciałem omówić. Do projektu budżetu każde sołectwo wносиło swoje potrzeby. W swojej sprawie złożyłem projekt nieszczęsnej drogi gruntowej gminnej, a tu rzuca się rzutem na taśmę chodnik. Jest to nie do przyjęcia i proszę mój temat związany z wykonaniem drogi gruntowej od kościoła, która jest nieutwardzona, jak najszybciej załatwić. Temat poruszany jest już od trzech lat i do tej pory nie ujrzał jeszcze światła dziennego w potrzebie moich mieszkańców. Aby być w porządku wobec moich mieszkańców, zabrał teraz głos, żeby powiedzieć im, że nie wyszło, by mu to wybaczyć. Trzeci rok z kolei nie wyszło. Wspierające jest słowo radnego Fedorowicza, żeby zobaczyć potrzeby tych małych sołectw. Przecież nikt rarytasów nie chce, ale trzeba dopatrzeć się pilnych potrzeb. Jest to żenujące. Wnioskuje, żeby radni zrzekli się swoich potrzeb na potrzeby Kamiennego Jazu i może innych sołectw. Wasze miejscowości pięknieją, a nasze ubożeją. Proszę swoich radnych, mojego elektoratu, aby tę potrzebę pilotowali.

Radny G.Sakowski - Chciałem poinformować, że nasz klub „Gmina dla Wszystkich” otworzył stronę internetową, na którą zapraszamy wszystkich, którzy są zainteresowani pracami rady. Innych radnych, którzy chcą publikować, też zapraszamy na tę stronę, ponieważ ta strona, która jest przez Urząd udostępniona, bardzo lakonicznie o pracach rady informuje, a są takie sprawy, gdzie mieszkańcy mają do nas pretensje, a tak naprawdę nie jest to nasza wina chociażby o podwyższenie stawek. Zwracamy się do ludzi młodych, sołtysów, że na bieżąco pracę rady, pracę naszego klubu będzie można śledzić na stronie internetowej: [www.gminadlawszystkich.pl](http://www.gminadlawszystkich.pl).

Radny R.Skrzypek - Mam krótki wniosek do władz gminy, bo dzisiaj i nie tylko dzisiaj kilkakrotnie poruszana była sprawa wiosek i chodników. Mój wniosek do pana burmistrza jest taki, aby przy pomocy sołtysów, komisji komunalnej, pracowników gminy przygotować informację, materiał, który by zawierał, ile w danej wiosce jest metrów chodnika, w jakim stanie i czy te chodniki są przy drogach gminnych czy powiatowych. Jest też mi nie swojo, kiedy muszę zgłaszać wniosek, żeby coś zrobiono w Krzymowie. Po takiej informacji zobaczymy, gdzie są najpilniejsze potrzeby wykonania takich chodników.

Więcej uwag i wniosków nie zgłoszono. Wobec wyczerpania porządku obrad i braku dalszych głosów dyskusji przewodniczący J.Kowalczyk zakończył obrady. Na tym protokół zakończono. Koniec obrad godz. 13.50

Przewodniczący Rady

Janusz Kowalczyk

Protokołowała:  
Ewa Wojciechowska  
Teresa Będzak